

Drogi Henryku!

Jak wnosić należy, urlop chwyciłeś z największym wyczuciem pogody i w związku z tym myślę, że wypoczołeś należycie, a dla podtrzymania ducha, przesyłam Ci w załączeniu projekt pisma do Genewy. Ponadto podaję Ci do wiadomości, że projekt ten został aprobowany przez Izbę Adwokacką Nr. 40 w Warszawie. Teraz z kolei trzeba na gwałt sporządzić listy zbiorcze jako jeden z załączników do pisma, a następnie przygotować odpowiednie formularze dla każdego z nas oddzielnie, celem podpisania indywidualnych pretensji do NRF. Te formularze poza wszystkimi danymi personalnymi, będą posiadały wyliczenia pretensji finansowych, na podstawie przez nas podawanych czasokresów pracy przymusowej. Podpisywanie tego wszystkiego ma odbyć się na naszym Zjeździe w dniach 23 i 24. IX. br. w Warszawie. 23-ci to praca przy odbudowie Zamku Królewskiego, natomiast 24-go Zjazd na którym wszystko ma być wyjaśnione, omówione i wszystkie nasze kierunki, po dyskusji, zapięte na przysłowiowy ostatni guzik. Zjazd odbędzie się w ramach delegacji służbowych, o wystawienie których zwróci się do Zakładów Pracy, Dyrekcja Zamku albo M.O.N. Ponadto mamy już adwokata Anglika z uprawnieniami międzynarodowymi, który podjął się przeprowadzić nam sprawę odszkodowań. Poza tym staramy się do tworzącego się Ministerstwa Kombatantów wprowadzić Janka Piotrowskiego. Powstające Ministerstwo na razie ma zatrudnić wyłącznie prawników i ekonomistów a następnie przejąć sprawy odszkodowań, rent, odznaczeń itd. To wszystko co wiem z ostatniego mojego pobytu w Warszawie /10 i 11 bm./, natomiast nie wiem czy otrzymałeś mój list, który wysłałem do Ciebie, przed Twoim wyjazdem na urlop. Zapraszam Cię na następne zebranie Koła, które odbędzie się jak zwykle w Warszawie w dn. 6 września br.

Przepraszam Cię, ale zapomniałem najważniejszej wiadomości, a mianowicie, że adwokat ma nam załatwić przede wszystkim 25% zaliczki na poczet wyliczonych należności, a dopiero później prowadzić sprawę opartą o dowody, których na pewno zażąda NRF.

Bardzo opornie posuwa się sprawa ściągnięcia danych potrzebnych do listy zbiorczej i indywidualnych formularzy od poszczególnych kolegów. Albo są na urloпах, albo zgoła nie odpowiadają na listy. Termin ostateczny zamknięcia listy - 6 września. Ja z tym wszystkim stoję jeszcze najlepiej, ponieważ na 150 nazwisk, mam braki tylko przy 5-ciu i myślę, że się ostatecznie z tym uporam, ale co zrobią pozostali naprawdę nie wiem. Już mówi się o dodatkowej liście w formie aneksu, żeby nie dopuścić do przedłużenia naszego wystąpienia do Genewy i adwokata. Ostatnia rzecz to osobista prośba do Ciebie w sprawie kuzyna naszego kolegi. Leszczyński Marek, tak się nazywa nasz delikwent, zdawał u Was

na psychologię w ubiegłym roku i obecnie i mimo, że zdał, to jednak zabrakło mu punktów i nie został przyjęty. Obecnie brakło mu 1/10 pkt., teraz grozi mu wojsko i oczywiście koniec kariery psychologicznej, stąd prośba, oczywiście o ile to jest możliwe, żeby go przyjąć chociażby na wolnego słuchacza. Odwołanie złożył w Waszym Rektoracie no i teraz liczy na moją pomoc, a ja z kolei mogę się tylko zwrócić do Ciebie i w związku z tym przesyłam Ci fotokopię jego wyników egzaminacyjnych w br. Heńku wierz mi, że wolałbym się pod ziemię zapaść jak w takich sprawach interweniować i dlatego proszę Cię zrobić coś w tej sprawie o ile to jest w ogóle możliwe. Już i Komorowskiego musiałem błagać o pomoc dla kuzyna Staszka Dojlidy, który uparł się studiować akurat w Lublinie i tak jak kto może zatruwa mi życie najrozmaitszymi sprawami, zmuszając mnie równocześnie do zatruwania życia odpowiednim "Władzom".

Na zakończenie przekazuję Ci serdeczne pozdrowienia od dr Popiołka u którego byłem, wyfasowałem na nasz kącik najpiękniejszy pokój w Zambinowicach /37 m<sup>2</sup>/ i teraz wypada się martwić co tam wstawić. W każdym razie w przyszłym roku Zjazd w Zambinowicach i Opolu, na otwarcie naszego kącika stałej wystawy. ku chwale eks-gefangelonów podchorążych, został zafiksowany - cieszy Cię to?

Kłaniam się pięknie Twojej Pani-  
- Ciebie ściskam serdecznie

